DZIENNIK
Górno-Szlązki.

№ 54. Dnia 9 Grudnia 1848.

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdéj stacyj pocztowéj, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Bytom d. 5 Grud. b. r. Bracia Szlązacy! Już to nie poraz pierwszy odzywamy się do Was w Dzienniku naszym, że zaprowadzenie po szkołach i w rządzie obok niemieckiego i polskiego języka, nieocenione dla Was przyniesie korzyści, bo w tedy gdy ogłoszenia rządowe i sprawy w połowie po polsku, w połowie po niemiecku będą wydawane, gdy po szkołach obok niemcyzny i polszczyzna traktowaną będzie, wtedy i dzieci wasze więcej ze szkół nauki wyniosą, i was tak jak dziś oszydzać i ubożyć nie będą. Wtedy i lepszych tłumaczy mielibyśmy mogli niżeli ich dziś przy sądach mamy, bo te biedoty same po polsku nie umieją, a jakże wam sprawy Wasze tłumaczyć mogą *). Że już o to aby nam polszczyzna w sądzie i szkole przywróconą była kołatano do Rządu, macie dowód na rzeczach które w téj sprawie uczynił do Rządu Czcigodny P. Karol Kosicki, a które na posiedzeniu klubu narodowego w d. 3 Grudnia odczytane były. Teraz dla nas nadeszła pora, abyśmy się domagali od Zgromadzenia narodowego od Oberprezydenta Szlązka i od naszych Władz, aby nam narodowość nasza polska przyznaną była. Piszmy do tych Władz z klubów z gmin! Kołatajmy jeśli nam miłe szczęście nasze, i dzieci naszych!

Treść podań uczynionych przez P. Kosickiego do rządu jest następna:

W podaniu do IM. Króla Pruskiego z d. 9 Marca 1841 r. przedstawia najpierw Królowi: iż gdy Wielkiemu X. Poznańskiemu przyznaną została, organizacya narodowa, z tego powodu że tam mięszka więcéj po polsku jak po niemiecku mowiących to, taż sama sprawa zachodzi i u nas w Górnym Szlązku, gdzie tez więcéj mówią po polsku niż poniemiecku. Dalej przedstawia P. Kosicki iż jeśli przednasza do IM Króla tę prożbę to tylko ze względu na słuszność, gdyż sam jest Niemcem, a po polsku tylko się wyuczył. Daléj przekłada nadużycia jakie się dzieją w sądach, z powodu iż nieucząc się tłumacze w szkołach po polsku, póżniéj też ludowi dobrze tłumaczyć nie umieją, a czas w szkołach przepędzony tylko się marnotrawi, bo dzieci nieuczą się po niemiecku rozumieć, ale tylko niemickie litery czytać. Daléj przedstawia, czemu Dzienniki Rządowe: Stadtblaty i Amtsblaty tylko poniemiecku są drukowane? nadto gdy wtychże rządowych pismach ogłaszają, sposoby zachowywania się w czasie chorób, czemu gdy są nie dla Niemców tylko, tylko po niemiecku są podawane? Wreszcie przedstawia Jego Królewskiéj Mości iż w tym względzie pisał już do prezydenta Szlązka P. Merkel, który odesłał go do Regencyi Opolskiéj, a regencya dała odpowiedź: iż obawia się aby z ogłaszania praw po polsku, z nieznania przez lud gramatyki polskiéj, nieporozumienia nie wynikły.“ Tę prośbę kończy ufając łaskawości i sprawiedliwości Krola. Wszystkie te jednak kroki uczynione przez P. Kosickiego w poprzednich latach były bez owocu. Teraz na nas koléj, piszmy, starajmy się sami o siebie!

(* Smiać się prawdziwie czasem wypada, z tłumaczeń rządowych, jakto mieliśmy niedawno w Amtsblacie, gdzie tłumacz nie wiedział jak nazwać po polsku ptaka co spiewa.

Berlin, d. 5. Grudnia 1848. Król polecił ministrom rozwiązanie zupełne Zgromadzenia narod. a natomiast nadał państwu następną konstytucyą:

My Fryderyk Wilhelm z bożéj łaski, król pruski, etc. czynimy wiadomo: iż wskutku nadzwyczajnych wypadków, które uczyniły nie możebnem przygotowanie konstytucyi, a w celu zapobiezenia gwałtownym i naglącym potrzebom dobra powszechnego, uważając na dotychczasowe przygotowanie przez wybranych deputowanych sporządzone, oznaczyliśmy, aby ustanowić niniéjszą podstawę praw, zachowując rewizyą takowéj w dródze prawnéj ustawodawczéj. Ogłaszamy więc następną podstawę praw państwa pruskiego:

Rozdział I.

O granicach państwa.

Art. 1. Wszystkie prowincye, państwo pru-

skie dziś składające stanowią Państwo pruskie.

Art. **2.** Granice tego państwa, mogą być tylko prawem zmienione.

Rozdział II.

O prawach mięszkańców.

Art. **3.** Zasada prawa oznacza co nadaje mięszkańcowi nabycie lub utracenie praw obywatelstwa i jego przymiotów.

Art. **4.** Wszyscy mięszkańcy Pruss są równi w obliczu prawa, z utratą wszelkich przywiléjów. Urzęda publiczne, wszystkim zdatnym udzielonemi być mogą.

Art. **5.** Wolność osobista jest szanowana. Warunki i formy pod któremi kto aresztowanym być może są prez prawo wolności osobistéj dnia 24 Września b. r. wydane, oznaczone (habeas corpus).

Art. **6.** Mięszkanie jest nienaruszone. Wciśnienie się do cudzego mięszkania, śledztwo, może tylko nastąpić w razie i w sposób przez prawo oznaczony. Zabieranie pism i papierów oprócz w czasie aresztowania i sledztwa może się stać tylko na zasadzie wyroku sądowego.

Art. **7.** Każdy podlega tylko sądowi, prawnemu miéjsca swego pobytu, wyjątkowe nadzwyczajne sądy i kommissye te które nie są orzeczone podstawą praw nie istnieją. Kary mogą być naznaczone i wykonane podług prawa.

Art. **8.** Własność cudza jest nienaruszona, i tylko z zasady dobra publicznego, w razie gwałtownym za wynagrodzeniem w przypadku tym oznaczonym podług prawa wzięta lub ograniczona być może.

Art. **9** Odjęcie praw obywatelskich i zabrania majątku niema miéjsca.

Art. **10.** Wolność przenoszenia się z kraju, ze strony władz nie jest zakazaną. (Abzugsgeld) Zapłata za pozwolenie przesiedlenia się nie może być ściąganą.

Art. **11.** Wolność wyznań religijnych, i stowarzyszeń religijnych, i publiczne wspólne odprawianie obrzędów jest wolne. Używanie praw gminnych i obywatelskich nie zależy od wyznania religijnego, lub udziału w towarzystwie religijnem. Gminnym i obywatelskim obowiązków wyznanie religijne niema stać na przeszkodzie.

Art. **12.** Wyznanie ewangelickle i rzymsko katolickie, także każde inne religijne stowarzyszenie ustanowia sobie i rządzi swemi sprawami samo, i pozostaje w posiadaniu i używaniu, swych zakładów i funduszów, przeznaczonych do ich obrządkówy kształcenia i celów dobroczynnych.

Art. **13.** Związki, stosunki, i zależności Towarzystw religijnych i ich zwierzchności są niezawiszłe od rządu. Ogłaszenia publiczne ich rozporządzeń podlegają tym tylko przepisom którym ulegają i inne wszystkie ogłaszania

Art. **14.** Względem patrońtwa kościelnego, i warunków jego zniesienia, osobne prawo wydanem będzie,

Art. **15.** Służące dotąd rządowi prawo przedstawienia do wyboru, wyboru, potwierdzenia i przy obsadzie urzędów kościelnych jest zniesione.

Art. **16.** Ważność slubów cywilna zależy od zawarcia związku w obec władz cywilnych do tegó przeznaczonych. Slub kościelny może tylko po dopełnieniu cywilnego nastąpić.

Art. **17.** Nauka. i nauczanie jest wolne

Art. **18.** Młodzież Pruss ma być przez należyte publiczne zakłady kształczoną. Rodzice i opiekunowie są obowiązani swoim dzieciom lub powierzonym ich opiece, udzielić zwykłego niezbędnego wykstałcenia i w tych okolicznościach muszą się poddać rozporządzeniom które prawo wychowania publicznego naznaczy.

Art. **19.** Naukę udzielać i tworzyć zakłady naukowe jest każdemu dozwolono, jeśli złoży dowod swego moralnego, naukowego i technicznego wykształczenia przed władzami rządowemi.

Art. **20** Szkoły publiczne także i inne zakłady wychowania i nauki, są pod dozorem właściwych od rządu wyznaczonych władz. Nauczycicle publiczni, są urzędnikami kraju.

Art. **21.** Zewnętrzne urządzenia szkół i wybór nauczycieli, którzy przed właściwemi władzami swych moralnych i naukowych zdolności dowiedli, zostaje oddanem gminie. Nad nauką wyznań religijnych wszkołach czuwają i o takowe starają się religijne władze i towarzystwa.

Art. 22. Potrzeby wystawienia, utrzymania i powiększenia szkół publicznych, będą zastąpione przez gminy, a wrazie dowiedzionego ubóstwa téjże częściowo przez rząd zastąpione będą. Szczegołowe prawa osobiste (Rechtstitel) zależne od zobowiążań trzecich, zostają. W skołach publicznych nauki bezpłatnie będą dawne.

(D. c. n.)

Deputowany Glewicki Nenstiel, jak wyjeżdzał z Berlina do Brandenburga, oprócz swéj pensyi, kazał sobie jeszcze wypłacić 15 Talarow, z téj kassy, którą złożyli bogatsi deputowani, dla deputowanych ubogich chłopów. Taki więc deputowany przy wszystkich poruszkach nie zapomina o swojéj kieszonce. (283 Nrze. Gazet.Wrocł) 53 deputowanych oświadczyło, że do Berlina wcale niepojadą, inni oświadczyli że się zapytają swych oborców (Wahlmanów) czyli mają jechać do Brandenburga. Zdaje się więc iż zebrało się w Brandenburgu tylu deputowanych że głosować byli mógli. Dnia 19 Listp. w Potzdamie z wielkiemi uroczyściami odbyło się krolewskie srebrne wesele, lecz tych obchodów ze szczegołami opisywać nie myślimy.

Nyssa. Kilku set konnych węgierskich żołnierzy przeszło pruską granicę, lecz nieczyniąc żadnych nieprzyjacielskich kroków. wjechali do swéj ojczyzny.

Austrya. Cesarz Ferdynand zbombardowaniem Wiednia i Lwowa, skończył swoje niedołężne, a pełne nieszczęść kraju panowanie, a Franciszek Józef I. 18 letni syn jego siostry, objął tron. Miała więc Austryja za starego schorzałego monarchę a teraz będzie mieć za zbyt młodego. Ten więc młody Cesarz rozpoczął swoje panowanie od utrzymania na późniéj teraźniéjszego ministeryum i pochwalenia Windiszgreca i Jellaczyca. Młody Cesarz rezyduje w Ołomuńcu. Dawny stary Cesarz Ferdynand przeniosł się do Pragi. Seim Austryjacki obraduje spokojnie w Morawie w Krymzyr. Wiedeń oddycha po doznanych nieszczęściach, a jakby chory gdy rumieńca śmiertelnego dostaje, spodziewa się odmiany z nowego monarchy. Bankroctwo skarbu ausryjackiego już prawie do nieuratowania, bo wojna włoska i węgierska nie mało milionów kosztuje.

Mnichów. (München) Królowi bawarskiemu zachciewa się zostać cesarzem Niemiec. (Reichsverweserem).

Kraków. Oprócz kilku morderstw które się tu niedawno wydarzyły, żołnierz austryjacki zabił młodego człowieka, za to że nie stanął, na jego wołanie „werda“? Nie tylko każdy co po polsku Boga chwali, ubolewa nad nieszczęśliwemi Polakami, co ich tak dręczą i prześladują; ale sami już nieprzyjaciele litują się nad tym sławnym, walecznym, a dziś zgnębionym narodem; i tak donoszą nam że Austryjacki jenerał Szlick wyjezdzając z Krakowa, ofiarował tysiąc Złt. na wsparcie polskich emigrantów. Na Austryjaka a do tego na jenerała, datek taki jest zaiste za wielki!

Paryż Na 10 Grudnia będą wybory prezydenta Rzeczypospolitéj francuzkiéj. Wiadomość którąśmy z miasta Rovigo podali sprawdza się: gdyż poseł nadzwycajny przybył z Rzymu do Paryża dnia 26 Listp. i oświadczył że Jego Papieżka Mość uciekł dnia 19 Listp. z Rzymu.

Rossya. Mikołaj Car miał oświadczyć: iż nieścierpi aby jego kochanemu szwagrowi Królowi pruskiemu moc jego lub prawa jego przez lud były nadwyrężane, i że do bronienia swego szwagra i dawnego porządku, ma gotowe wojska. Choć to gazety piszą z całą pewnością, jednak uważamy to za bajeczkę; bo ten syberyjski niedzwiedź nie łatwo się z swéj nory wyruszy.

Rozmaite wiadomości. Jenerał Tailor został prezydentem rzeczypospolitéj stanów z jednoczonych w Ameryce. Wojsko królowéj Hiszpańskiéj ma być pobite. Papież miał uciec do Marsylii. We Francyi, Biskup Paryża listem pasterskim ogłosił modlitwy, na podziękowanie Bogu, za uratowanie Papieża, i wybawienie go z rąk jemu nieprzychylnych. W Francyi Ludwik Bonaparte syn brata Napoleonowego, ma wiele głosów za sobą na prezydenta francuskiéj rzeczypospolitéj. Wieści i pogłoski o ruchach i o ogromnych wojskach rossyiskich zbliżających się ku pruskiej granicy; zdają nam się być przesadzone i tylko dla postrachu puszczane. Francuzi na 3 okrętach wysłali pomoc Papieżowi. 90 młodzieńców, którzy po zbombardowaniu Lwowa chcieli uciec do Pruss, złapano na granicy i osadzono w jednym z klasztorów Krakowskich, gdzie zostają pod ścisłą strażą.

Powieści gminne Szlązkie. (D. c.)

Pomiędzy Freiwalde i Cukmantel przy osadzie (kolonii) Raiwiesen, w Szlązku Austryjackim jest

staw, którym to miéjscu miało być miasto Stunenstadt zwane. Niedaleko tego miéjsca znajduje się na wysokiej górze jezioro bagniskami zewsząd otoczone. Roku **1804** przybył tam do polskiego gościnnego domu na pięknym koniu nieznajomy podróżny i kazał się do jeziora zaprowadzić. Przybywszy tam, oddał wędrowiec konia i pieniądze z kosztownościami swemu gospodarzowi, oświadczając mu, że sobie wszystko potrzymać może, jeżeli on nazad się niewróci. Podróżny złożył potem odzież swoję i udał się w głęb jeziora, ażeby głęb jego wyśledził, ale się już nie wrócił. Mógłaby się woda z jeziora spuścić, gdyby się to jédnak stało, byłoby cały Szlązk zatopiony.

Dnia **2** Czerwca r. **1469** w uroczystość Bożego ciała, lubo deszcz padał, odprawiano w Wrocławiu solenną i wspaniałą Processyą z najświętszym Sakramentem. Baldachim niósło sześć książęt: ks. Baltazar na Żeganie, ks. Konrad biały na Wołowie *) ks. Konrad czarny na Oleśnicy, ks. Henryk na Kóżuchowie **) ks. Fryderyk na Lignicy, ks. Jan, Margrabia Brandenburski. Biskup Rudolf, odprawiwszy ofiarę mszy Ś. niósł złotą monstrancyą; za nim postępował: Maciéj, król Węgierski, pomiędzy margrabią Frydrykiem Elektorem Brandenburskim i Biskupem Wawrzyńcem z Ferrary, legatem papieżkim; Arcybiskup z Granu, Biskup z Erlau, Biskup Lebuski, książe Opolskie Mikołaj, i wiele innych panów z Szlązka, z Czech i Węgier. W czasach teraźniéjszych znajduje się wiele takich panków, co się wstydzą towarzyszyć processyi, lub innym religijnym obrządków.

Powiat Niemczeński był także dawniéj Polakami zaluduiony, Do miasta tego sprowadzono Niemców. Niemcy mieli w owych czasach bardzo jeszcze grubą mowę, dla tego też mało mówili, więc ich Słowianie a zwłaszcza Polacy, Niememi niemówiącemi, Niemcami zwali, z tąd też nazwa miasta Niemcz. Przy Przystromiu w temże powiecie znajdują się okopy tatarskiemi zwane. Utrzymały się i tu polskie nazwy wsi, jako to: Dankowice, Biskupice, Brokocin, Górka, Wielkie i małe Jerzerzyce, Przydrówice, Pozierzyce, Rauków, Sadowice, Swiętnik, Skalice, Strachy, Wojsłowice, Wilkowice, i. t. p. od Niemców rozmajcie poprzekręcane.

Miasto Reichenstein nazywało się dawniéj, po imieniu założyciela jego Czeskiego setnika, Łuka. Były tu w wiekach pogańskich trzy bałwany czczone. (D. c. n.)

(* W Oławie. (** Freistadt.

W powiecie Lublinieckim w wsi L. kowal niechciał w sądzie inaczéj mówić tylko po polsku.

„Panie sędzio, ja nieumiem po niemiecku czytać a proszę więc aby mi posłali polskie pisma.“

Sędzia pytał się aktuaryusza „was sagt er?“ Aktuaryusz wytłumaczył słowa kowala. Sędzia odpowiedział przez tłumacza, „to być niemoże.“

„A to czemu?“ pytał kowal śmiele. „Bo ja po polsku nie umię.“ odpowiedział przez aktuaryusza sędzia.

„Ale pan aktuaryusz umieją, to niech po polsku piszą,“ rzekł kowal, sędzia zaś odrzekł: „das geht nicht po polski.“

Jedna jaskółka nie zrobi lata, lecz gdyby się więcéj znalazło coby naśladowali kowala, toby do nas po polsku pisać musieli. J. L

L . . . . , dnia 29 Listp. **1848**.

Dnia 4. Grudnia b. r. P. Winklerowi w dobrach Jego Miechowicach górnicy jego kopalń doręczyli, następną adressę która też i do niemieckich gazet była podaną.

Z szczerośćią i otwartością wynurzamy Ci to zaufanie nasze i miłość naszą ku Tobie, za łaski od Ciebie nam wyświadczone.

Szlachetność osoby Twojej i złączona, jest z szlachetnością ducha Twego i obie te cnoty każdy Tobie wprawdzie przyznaje.

Ty szanowny Panie, z własną stratą, zniszczyłeś piekielne gorzałczane przyrządy, a nas uwolniłeś od pokus tego czarta; lud Cię zato błogosławi, a my wdzięcność swą Ci objawiamy.

W chorobach i nieszczęściach, stawiając nam szpitale i sprowadzając nam lekarzy, udzielałeś nam prawdziwie chrześcijańskiéj; pomocy.

W czasie głodu, swoiem staraniem usunąłeś od nas tę klęskę a nawat nam jéj uczuć niedałeś. Opatrywaniem potrzeb życia nędznych, udzielując im inwalidzkie wsparcie, zmniejszając wkraju ubostwo, budujac dla nas przystojnie dómy, uczysz jak żyć wygodnie i przyzwoicie, cieszysz się z téj naszej pomyślności i szczęścia. Niedość tych darów, jescze z swą szkodą dla naszego dobra i pozytku, zamiast dwunastu godzin dziennej; pracy, tylko ośm nam wyznaczasz, aby podnieść nasz byt, nasze majątki pomnożyć i nasze gospodarstwo polepszyć,

Przy dzisiejszych politycźnych wypadkach, za ludem się oswiadczasz i jako przyjaciel ludu, naszego dobra pragniesz.

Cześć Ci! W dzięczność nasza niech będzie dla Ciebie błogosławienstwem! Za osobę Twoją szlachetną, za dom Twoj i dobro Twoje w każdem przypatku piersiami naszemi Cię zastawiać gotowi jesteśmy, to publicznie wyznajemy i podpisami naszemi świadczymy!

Ustanowiono na kopalni Teresia. d. 4 Grudn. 1848.

(Tu podpisy)

Redaktór odpowiedzialny Mierowski. Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.